



Liturgia Sacra 5(1999), nr 1, s. 91-103

JOZUE WÓJCIAK OFM

***EXSULTET* — WIELKANOCNY HYMN KOŚCIOŁA. GENEZA I MORFOLOGIA**

Tajemnica męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa stanowi centrum chrześcijańskiego życia. Rok liturgiczny obchody tej tajemnicy zamyka w Triduum Paschalnym. Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota i Wielka Niedziela stanowią etapy jednego wydarzenia zbawczego, którym jest Pascha — przejście Jezusa Chrystusa przez mękę i śmierć do Nowego Życia¹. Od początku Kościoła owe obchody stanowiły szczyt roku kościelnego i ulegały permanentnemu rozwojowi. Wzbogacana na przestrzeni wieków Liturgia Paschalna coraz bardziej podkreślała doniosłość i świętość tej nocy, „która była godna poznać czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa”².

Wraz z konstituowaniem się poszczególnych elementów Wigilii Paschalnej powstawały teksty (modlitw, błogosławieństw, hymnów itp.), które nie tylko dopełniały swym słowem symbolicznych gestów czy obrzędów, ale wprowadzały w Misterium Paschalne³. Jednym z takich tekstów jest śpiewany do dziś wielkanocny hymn *Exultet*. Ten uroczysty śpiew Wigilii Paschalnej nazywany bywa Wielkim Hymnem Kościoła, wcielonym dogmatem czy też syntezą wiary. Swą dostojną melodią, uroczystym nastrojem, tajemniczą symboliką zanurza w Misterium Odkupienia, które

¹ Por. KL 6; J. HENRI, *Österliches Kirchenjahr*, Freiburg 1964, s. 66; A.-J. ZNAK, *Pascha Chrystusa i nasza*, WDr 3(1992), s. 10–11.

² *Exultet*, MR 1986, s. 150.

³ Por. KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt wielkanocnych*, nr 81, 82nn.

głosi⁴. W niniejszym artykule pragniemy zatrzymać się nad tą prastarą paschalną proklamacją i zwrócić uwagę na jej bogactwo. Naszą refleksję ograniczymy do kilku kluczowych kwestii, tj. tytułu, genezy i rozwoju, autorstwa, sposobu celebracji oraz morfologii.

Nazwa *Exultet*⁵ pochodzi od pierwszego słowa tekstu łacińskiego rozpoczynającego cały utwór (*Exultet iam angelica turba caelorum...*)⁶. Właściwy tytuł stanowi określenie *Orędzie Wielkanocne*, które jest tłumaczeniem łacińskiego zwrotu *Praeconium paschale* i wprowadzone zostało do liturgii po Soborze Watykańskim II wraz z językiem ojczystym⁷. Samo pojęcie *Praeconium paschale* zostało przywrócone do liturgii przez reformę liturgii paschalnej (1951–1955)⁸. Punktem powrotu do tego terminu były słowa błogosławieństwa udzielanego diakonowi przez celebransa przed śpiewem *Exultetu*: *Dominus sit in corde tuo et in labiis tuis: ut digne et competenter annunties suum paschale praeconium*⁹.

Przed reformą liturgii paschalnej *Exultet* był określany mianem *Benedictio cerei*¹⁰ (błogosławieństwo świecy). Pojęcie to wypracowane zostało jeszcze przed wydaniem Mszału Rzymskiego w 1570 roku; sięga zatem swoimi korzeniami wczesnego średniowiecza, kiedy to teksty orędzia przekazywane były w ręcznym zapisie¹¹. Obok *Benedictio cerei* spotkać można w starych sakramentarzach określenie *Consecratio cerei* (święcenie świecy)¹². Najstarsze świadectwa (z IV/V w.) mówiące o tekstach *Exultetu* określają go jako *Laus cerei*, *Laudes cerei* czy też *Carmen cerei*. Tego typu wyrażenia zawarte są już w samym hymnie: (...) *infundente cerei huius laudem implere precipiat*¹³.

⁴ Por. R. BERGER, *Kleines liturgisches Lexikon*, Freiburg 1987, s. 39; H. SCHACHTNER, *Bibel, Glaube, Kirche. Ein Lexikon für junge Katholiken*, Würzburg 1966, s. 91; M. RODE, *Mała encyklopedia teologiczna*, t. I, Warszawa 1988, s. 500.

⁵ Pojęcie, które w łacińskiej formie brzmi: *exsulto -are, -avi, -atum*, znaczy: cieszyć się, radować (jak i podskakiwać, wyskakiwać w górę). Termin ten powstał z dwóch słów: *ex* i *sultare*, stąd jego sposób zapisu jest dwójaki: *exultet* bądź *exsultet*; wynika to ze średniowiecznych reguł ortograficznych, według których, gdy w wyrazach złożonych *s* występowało po *x* — mogło wypadać. Stąd w starych sakramentarzach występuje forma *exultet*; dziś również stosuje się ją coraz częściej; por. M. PELZI (red.), *Słownik łacińsko-polski*, t. II, Warszawa 1962, s. 465; G. FUSCH, H.M. WEIKMANN, *Das Exsultet. Geschichte, Theologie und Gestaltung der österlichen Lichtgesangung*, Regensburg 1992, s. 16.

⁶ Pod takim tytułem hymn ten zamieszczono w: J. KARYŁOWSKI, *Hymny Kościelne*, Warszawa 1978. Ten sposób tytułowania był szerzej znany, np.: *Gloria, Credo, Te Deum*; do dziś ta forma zachowała się w tytułach dokumentów wydawanych przez Stolicę Apostolską np.: *adhortacje, encykliki*; por. FUSCH, WEIKMAN, *dz. cyt.*, s. 16; zob. MR 1975, s. 270; *Encykliki. Teksty łacińsko-polskie*, Warszawa 1981.

⁷ Zob. MR 1968, s. 230; MR 1986, s. 154.

⁸ Zob. MR 1957, s. 191.

⁹ H. ZWECK, *Osterlobpreis und Taufe. Studien zu Struktur und Theologie des Exultet und anderer Osterpraeconien unter besonderer Berücksichtigung der Taufmotive*, Frankfurt 1986, s. 6; zob. MR 1941, s. 179.

¹⁰ Zob. MR 1941, s. 179.

¹¹ ZWECK, *dz. cyt.*, s. 7.

¹² *Tamże*, s. 17.

¹³ Por. MR 1975, s. 275; ZWECK, *dz. cyt.*, s. 7.

Te wczesnochrześcijańskie terminy zamykają się jakby w starożytnym zwyczaju pochwały (*laudes*). Antyk lubił wyrażać mowy pochwalne ku czci osób lub rzeczy i w takim właśnie poetyckim, starożytnym tonie napisany jest *Exultet*. Zawiera on pochwałę pszczoły — twórczyni wosku, opowiada o biblijnych wydarzeniach *exodusu* oraz opiewa zmartwychwstanie Chrystusa. Pojęcie *Benedictio cerei* jakby przesuwając akcent ze starożytnej pieśni pochwalnej na anamnetyczno-epikletyczną modlitwę Kościoła, czyniąc z niej błogosławieństwo Świecy Paschalnej. Zatem od wieków średnich następuje pewne zawężenie znaczenia zawartości *Exultetu*, w którym na pierwszy plan wysuwa się akt błogosławieństwa. Współcześnie używany termin *Praeconium paschale* wyraża — nawiązując do pierwotnego znaczenia *Laus cerei* — pochwałę świecy poprzez którą opiewa się Tajemnicę Paschalną¹⁴.

Najstarszym świadectwem zwyczaju śpiewania wielkanocnego hymnu pochwalnego oraz święcenia świecy wielkanocnej jest pochodzący z 384 roku list świętego Hieronima (419 lub 420) do diakona Prezydusza z Piacencji. W liście tym św. Hieronim odmawia ułożenia nowej *Pochwały świecy* (*Laudes cerei* lub *Carmen cerei*) oraz gani rozwlekłość i retorykę podobnych pochwał, a szczególnie przesadne opisy pszczoł oparte na *Georgikach* Wergiliusza¹⁵. Choć autor listu nie informuje o początkach zwyczaju, to wskazuje, że taki obrzęd istnieje. Sygnalizuje również treść i sposób wykonywania śpiewu¹⁶.

Kolejnego świadectwa zwyczaju śpiewu wielkanocnego dostarcza nam święty Augustyn (430). W swoim dziele *De civitate Dei*, powstałym między 413 a 426 r., opowiada, że ułożył wiersz na pochwałę świecy — *Laus cerei*: „Krótko wyraziłem to kiedyś w wierszu pochwalnym na cześć świecy paschalnej, tak: «Twoje to rzeczy. I dobre są wszystkie, gdyż Ty jesteś dobrym, ich stwórcy. I nic naszego w nich nie ma prócz grzechu, gdy o porządek nie dbając, miał Ciebie, stwórcy ich wszystkich, rzeczy stworzone kochamy»”¹⁷.

Czy ta pochwała pisana była dla prywatnych potrzeb czy też dla oficjalnych uroczystości wigilijnych — tego dziś określić się nie da. Niemniej pewnym jest, że została ułożona ku czci świecy wielkanocnej (nie było zwyczaju chwalić inne świece)¹⁸.

¹⁴ FUSCH, WEIKMANN, *dz. cyt.*, s. 16; ZWECK, *dz. cyt.*, s. 8.

¹⁵ Również gani zapalanie świec, jakoby ten obrzęd był niezgodny z tradycją biblijną mówiącą o zapalaniu lamp — jest to świadectwo, że w Rzymie nie znano jeszcze wtedy święcenia Paschału; por. T. KARYŁOWSKI, *Exultet, jego pochodzenie i dzieje*, PP 157(1923), s. 223; O. CASEL, M. LAACH, *Der Osterliche Lichtgesang der Kirche*, LZ 6/7(1932), s. 183.

¹⁶ Przygotowanie, czyli ułożenie pochwały, jak i jej wykonanie podczas liturgii należało do diakona; por. ZWECK, *dz. cyt.*, s. 9.

¹⁷ *Quod in laude quodam cerei breviter versibus dixi: Haec tua sunt, bona sunt quia tu bonus ista creasti. Nil nostrum est in eis, nisi quod peccamus amantes ordine neglecto pro te, quod conditur abs te.* Zob. AUGUSTINUS, *De civitate Dei*, XV. 22. — za: ZWECK, *dz. cyt.*, s. 9; ŚW. AUGUSTYN, *O Państwie Bożym*, t. II, Warszawa 1977, s. 201.

¹⁸ ZWECK, *dz. cyt.*, s. 9.

Chociaż za czasów św. Hieronima nie święcono Paschału w samym Rzymie, to istnieje dokument z V w., który świadczy, że Stolica Apostolska nie była przeciwna takim praktykom. W *Liber Pontificalis* zamieszczone jest pozwolenie papieża Zozyma na poświęcenie świec poza Rzymem (*et per parochia concessa licentia cereum benedici*)¹⁹. Tak jak w przypadku listu św. Hieronima do Prudencjusza, tak i tu zezwolenie papieża wskazuje, że obrzęd święcenia paschału jest już dłuższą, wypracowaną praktyką z określonymi formułami. W VI w. spotykamy kolejne świadectwa istnienia *Praeconium Paschale*. Są nimi dwie pochwały świecy napisane przez diakona Ennodiusza (521), późniejszego biskupa Pawii. Śławi on w nich blask światła (świecy) jako symbolu zwycięstwa nad ciemnościami, jak również воск, z którego powstaje świeca, a który jest znakiem tajemnicy Eucharystii. Nic natomiast nie wspomina o pszczole²⁰. Obok wielkanocnego *Praeconium* Ennodiusza, świadectwem wykonywania pochwalnego śpiewu jest list Grzegorza Wielkiego do biskupa Rawenny, z poleceniem znalezienia zastępcy w celebracji Liturgii Paschalnej, a w tym i śpiewu pochwały²¹. W Hiszpanii, za czasów Prudencjusza (343–404), znany był hymn *Ad incensum lucernae*; i choć nie mówi bezpośrednio o świecy paschalnej, to w zestawieniu z treścią innych formuł paschalnych wskazuje na wielkanocną uroczystość. Hymn ten stanowi zatem pośrednie świadectwo, że w Hiszpanii końca IV w. pochwalne *praeconia* były rozpowszechnione²². Natomiast niezbitym dowodem na wykonywanie *Praeconium paschale* jest IX Kanon czwartego synodu w Toledo (633), w którym wzmiankuje się, że w Wigilię Wielkanocną jest praktykowany zwyczaj śpiewania pieśni pochwalnej na cześć Chrystusa Zmartwychwstałego²³.

Pierwsze dokumenty, w których ukazuje się *Exultet* to trzy gallikańskie sakramentarze: *Mszał z Bobio* (VII w.), *Mszał Gotycki* i *Gallikański Stary* (oba z VIII w.)²⁴. Z wielu wersji Orędzia jakie powstały na przestrzeni wieków do dziś zachowało się osiem²⁵. Każda z nich zbudowana jest na podobnym schemacie poch

¹⁹ *Sakramentarz z Bobio i Mszał Gotycki* (VII w.), używając dla określenia świecy pojęcia *cerei* w takim samym kontekście co pozwolenie papieża Zozyma, potwierdzają znaczenie tego pojęcia, a tym samym wiarygodność świadectwa; por. J. WIERUSZ-KOWALSKI, *Liturgika*, Warszawa 1956, s. 228; zob. także KARYŁOWSKI, *Exultet*, s. 224.

²⁰ CASEL, LAACH, *art. cyt.*, s. 184.

²¹ Interesującym jest fakt, którego nie spotykamy w innych świadectwach, że w Rawennie nie diakon, ale sam biskup śpiewał *Praeconium paschale*; por. ZWECK, *dz. cyt.*, s. 14.

²² Hymny Prudencjusza, jak się tego dziś dowodzi, były hymnami z niesporów sprawowanych codziennie, podczas których zapalano światło; por. ZWECK, *dz. cyt.*, s. 11; KARYŁOWSKI, *Exultet*, s. 227.

²³ ZWECK, *dz. cyt.*, s. 12.

²⁴ Wcześniejszy rękopis *Sakramentarza Gregoriańskiego* nie zawierał *Exultetu*, który został dołączony w dodatku, nazywanym *Sakramentarzem Hadriana* opracowanym przez Alkuina; por. KARYŁOWSKI, *Exultet*, s. 224.

²⁵ Są to: Gallikańskie *Praeconium paschale* do dziś używane w Liturgii Rzymskiej — jest ono pierwszym i najstarszym; Ambrożyjskie *Praeconium paschale* — znajduje się w *Sakramentarzu Ambrozjana* i do dziś rozbrzmiewa w liturgii mediolańskiej, jest równie stare jak gallikańskie; *Praeconia paschale bpa Ennodiusza z Pawii* (473/474–521) i *Galezjańskie Praeconium paschale z Sakramentarza Galezjana* — przypuszczalnie były śpiewane w diecezjach rzymskich, ale nie w samym Rzymie, pow-

wały i dziękczynienia, zawiera wspólne motywy: przede wszystkim światła, staro-
testamentalnych wydarzeń (Pascha, przejście przez Morze Czerwone itd.), oczeki-
wanie na parującą i odradzającą do życia wodę²⁶. Mając na uwadze teologiczne
bogactwo syntezy różnych pojedynczych aspektów zawartych w orędziu, Kościół
katolicki przyjął i rozpowszechnił formułę rzymsko-gallikańską²⁷. Rozprzestrze-
nianiu się tej wersji w pewnej mierze pomógł autorytet św. Augustyna, któremu
przypisywano autorstwo hymnu. W najstarszych sakramentarzach (np. z Bobio)
Exultet był zatytułowany: *Benedictio cerei sancti Augustini episcopi quam cum
adhuc diaconus esset, cecinit*²⁸. Ostatecznie tekst został przyjęty po Soborze Try-
denckim w Mszałe Rzymskim z roku 1570. Przetrwał on do naszych czasów, z tym,
że po Soborze Watykańskim II wraz z redakcją Mszału Rzymskiego opracowano
i dodano formę krótszą *Exultetu* (*Praeconium paschalis forma brevia*)²⁹.

Za autora *Exultetu* niemalże do początku naszego wieku uważano św. August-
yna. Argumentami przemawiającymi za tym miały być wspomniane sakramentarze,
w których w tytule Orędzia widnieje imię Augustyna jako autora oraz pontyfikał
z Poitiers (X w.), w którym jest wzmianka, jakoby Augustyn, upomniany przez Hie-
ronima, miał dokonać poprawek w *Exultecie*, skracając długie pochwały pszczoł.
Przekonanie o autorstwie Augustyna zostało jednak obalone. Dokonano tego na ba-
zie przeprowadzonej analizy porównawczej tekstów Augustyna z tekstami *Exultetu*
(pod uwagę wzięto również fragment z *De civitate Dei* mówiący o świcy), która
wskazała na różność stylu. Należy tu zauważyć, że lista dzieł św. Augustyna sporzą-
dzona przez niego samego w *Liber retractationum* nie wspomina o *Exultecie*, choć
zawiera drobniejsze utwory³⁰. Dziś autorstwo *Exultetu* przypisuje się św. Ambro-
żemu³¹. Ustalono je na podstawie wnikliwej analizy stylu tekstów Ambrożego w zes-
tawieniu z *Praeconium paschale* (dotychczas metoda ta była pomijana). Wśród

stało po *Praeconium Ennodiusza*; Starohispańskie *Praeconium paschale* — w przekazie mozarabskich
ksiąg liturgicznych (znajdują się w nich dwa formularze: *Benedictio lucerne* i *Benedictio cerei*), autorem
tekstu jest prawdopodobnie Izydor z Sewili (560–636); Benewentyńskie *Praeconium paschale* — śpiewane
do XIV w. w południowej Italii, powstało prawdopodobnie po *Praeconium Ennodiusza*; *Praeconium
paschale Escorial* — są trudności z ustaleniem daty, prawdopodobnie powstało po starohispańskim;
por. W. DANIELSKI, *Exsultet*, EK, t. IV, kol. 1470; A. RADDATZ, *Das Pascha — Misterium im Oster-
lob — Zur Feier der Osternacht*, J LH 32(1989), s. 129; ZWECK, *dz. cyt.*, s. 14–15.

²⁶ Dokładnego zestawienia tych elementów dokonuje: ZWECK, *dz. cyt.*, s. 21nn.

²⁷ Liturgia Gallikańska (galijska) z rodziny liturgii zachodnich obowiązywała w Galii aż do zastą-
pienia jej w drugiej połowie VIII wieku Liturgią Rzymską. W najstarszych sakramentarzach (*Missale
Goticum*, *Missale Bobbiense*) wyraźne są wpływy Liturgii Rzymskiej; por. B. NADOLSKI, *Liturgika.
Liturgika fundamentalna*, t. I, s. 46–47; G. MIZGAŁSKI, *Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej*,
Poznań 1959, s. 142.

²⁸ Podobnie czytamy w *Missale Gallicanum vetus*, *Missale Goticum* czy też w suplemente Alcuina;
por. KARYŁOWSKI, *Exultet*, s. 226.

²⁹ Zob. MR 1975, s. 270; MR 1986, s. 154.

³⁰ Takim krótkim utworem jest *Psalmus contra pariter Donatia*; por. KARYŁOWSKI, *Exultet*, s. 225–226.

³¹ DANIELSKI, *Exsultet*, EK, t. IV, kol. 1471.

wielu podobieństw zauważono typowe dla Ambrożego zwroty użyte w *Exultecie*, np. *felix culpa*³². Ważnym faktem przemawiającym za autorstwem Ambrożego jest klasyczne wykształcenie nabyte przez niego w Rzymie, dzięki któremu wypracował sobie pewien styl pisarski bliski klasykom rzymskim, zwłaszcza Wergiliuszowi³³. Sakramentarze odnoszące się do czasów Augustyna, współczesne Ambrożemu, potwierdzają ambrożyjskie autorstwo. *Exultet* Ambrożego podzielił los wielu hymnów, co do których do dziś nie mamy pewności, że są jego pióra. To zapomnienie „było korzystne” dla Augustyna. Wiemy jednak, że Augustyn nie mógł ułożyć *Exultetu*, ale mógł go wykonywać i czynił to, o czym świadczą zapisy w dokumentach. Jako duchowy syn św. Ambrożego, mógł posługiwać się właśnie jego tekstem, zachowując pieczołowicie rękopisy — stąd zapis o autorstwie Augustyna w sakramentarzach³⁴.

Zapis i związana z nim specyficzna grafika były w pewnym wymiarze komentarzem poszczególnych treści teologicznych hymnu. W pierwotnym Kościele *Exultet* przepisywano na długim i wąskim (30–45 cm) pasie pergaminowym, bogato zdobionym, iluminowanym³⁵. Do dziś zachowały się egzemplarze pochodzące ze średniowiecza wykonane w takiej właśnie formie. Wykonując śpiew w Wielką Sobotę, diakon stał na wysokiej ambonie. Tekst wyśpiewywał z własnego rękopisu zwiniętego w rulon, który w miarę śpiewu rozwijał i opuszczał z pulpitu coraz niżej przed słuchającymi. Wśród tekstu i nut znajdowały się miniatury ilustrujące treść śpiewu. Malowane były na odwrót w stosunku do tekstu, tak by wierni mogli prawidłowo je oglądać. Słuchający przez cały czas byli zaabsorbowani kolejno przesuwającymi się przed nimi nowymi rycinami. Najczęściej iluminacje przedstawiały: Chrystusa w majestacie, aniołów dmących w trąby, diakona na ambonie z paschałem, biskupa celebrującego wśród lewitów i wiernych, postać *Ecclesia-Mater* oraz sceny biblijne: Adama i Ewę, *o felix culpa*, Mojżesza, zabicie baranka; pszczoły na ukwieconych łąkach, wizerunki władców, papieży itp.³⁶ Sposób zapisu *Exultetu* uległ zmianie wraz z wydaniem Mszału Piusa V. Zrezygnowano z długich pochwał pszczoł oraz towarzyszącej im iluminacji. Od tego też czasu zauważyć można zmianę charakteru *Exultetu*, który z pieśni pochwalnej staje się „błogosławieństwem świecy”. Sposób celebracji Liturgii Światła, w tym czasie ukształtowanej już w swych podstawowych zrębach, był następujący: po zapaleniu i poświęceniu og-

³² Dokładnej analizy porównawczej dokonał T. Karyłowski zestawiając *Hexahemetron* Ambrożego z *Exultetem*. Zob. KARYŁOWSKI, *Exultet*, s. 229nn; DANIELSKI, *Exsultet*, EK, t. IV, kol. 1471.

³³ Stąd mogła się zrodzić uwaga świętego Hieronima o układaniu poematów z pochwałami pszczoły, na wskroś wergiliańskich. T. Karyłowski dokonuje zestawienia *Exultetu* z *Georgikami* Wergiliusza. Podobieństwo przemawia za autorstwem Ambrożego; por. KARYŁOWSKI *Exultet*, s. 232.

³⁴ KARYŁOWSKI, *Exultet*, s. 236.

³⁵ *Exultetrollen*, *Der Grosse Herder*, t. III, kol. 735.

³⁶ DANIELSKI, *Exsultet*, EK, t. IV, kol. 1471; FUCH, WEIKMANN, *dz. cyt.*, s. 112; R. POŚPIECH, *Muzyka paschalnej radości*, LS 1–2(1995), s. 127.

nia — dokonywano tego w przedsionku kościoła bądź obok świątyni — następowała procesja ze światłem³⁷. Diakon ubrany w białą dalmatykę wchodził do świątyni z osadzonymi na triangule³⁸ trzema świecami i zapalając je kolejno śpiewał aklamację *Lumen Christi*³⁹. Po dojściu do ołtarza oddawał triangul akolicie, prosił o błogosławieństwo celebransa i brał mszał od ceremoniarza. Po trzykrotnym okadzeniu Paschału kreślił na nim znak krzyża oraz litery alfabetu greckiego (pierwszą i ostatnią) i rozpoczynał śpiew *Praeconium paschale* — błogosławieństwo świecy⁴⁰. Podczas śpiewu po słowach: *suscipe sancte Pater incensi huius sanctificium* naznaczał diakon woskową kolumnę ziarnami kadzidła na znak pięciu Chrystusowych ran; natomiast przy słowach: *rutilans ignis accendit* brał jedną ze świec z triangulu i zapalał paschał⁴¹. Sposób takiej celebracji, a w tym i takiego wykonywania śpiewu, zachował się aż do Soboru Watykańskiego II. W myśl ogólnej zasady odnowy liturgii⁴² dokonano pewnej korekty tak jak w Liturgii Światła, jak i w samym *Exultecie*, powracając do pierwotnych obrzędów. Zatem dziś po poświęceniu na zewnątrz świątyni nowego ognia zapalany jest paschał, który w uroczystej procesji, przy trzykrotnym śpiewie aklamacji *Światło Chrystusa*, wnoszony jest przez diakona do wypełnionej mrokiem świątyni. Po ustawieniu i okadzeniu woskowej kolum-

³⁷ Znany też był zwyczaj, iż diakon z triangulem stawał na dziedzińcu, w pośrodku katechumenów i tam po raz pierwszy śpiewał aklamację, po czym udawał się do nawy głównej powtarzając wezwanie, a następnie udawał się do chóru, gdzie zgromadzony był kler, i w którym też stał Paschał oraz pulpit, z którego obwieszczał po raz trzeci aklamację i śpiewał pochwałę świecy; por. B. EBEL, M. LAACH, *Zum verstandnis des „Exsultet“*, LZ 6/7(1930/31), s. 166.

³⁸ Triangul — trójkąt, na którym były osadzone trzy świece, symbolizował Trójcę Przenajświętszą; por. M. BARTYŃOWSKI, *Wielkanocna wigilia*, w: M. NOWODWORSKI (red.), *Encyklopedia Kościelna*, t. XXXI, Płock 1911, s. 84; *Mały Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1993, s. 836.

³⁹ Aklamacja *Lumen Christi* w chrześcijaństwie była używana dość wcześnie. Posługiwano się nią w klasztorach rzymskich (benedyktynskich) podczas zapalania światła przy kolacji: zapalający wołał *Lumen Christi*, a wszyscy odpowiadali *Deo gratias*. O wczesnym używaniu tej aklamacji świadczą lampki z V w., znalezione w Syrii i opatrzone napisem *Bogu niech będą dzięki*, jak też lampki pochodzące z Palestyny z napisem *Lumen Christi*. Według Sergiusza II aklamacja *Lumen Christi* śpiewana była przez chrześcijan w starożytnym Rzymie, jako reakcja na pogański ryt zapalania światła w ciszy; por. P. SIFFRIN, *Lumen Christi*, ECat. t. VII, kol. 1680; J.W. BOGUNIOWSKI, *Misterium Paschalne w roku liturgicznym*, Kraków 1997, s. 43.

⁴⁰ O błogosławieństwie — święceniu Paschału symbolizującego Chrystusa zmartwychwstałego wspomina już Synod toledański IV z 636 r. Początków błogosławienia Paschału należy szukać we wczesnym chrześcijaństwie, w długich nocnych czuwaniach (*vigiliach*), które trwały do samego rana; stąd przygotowywano przynajmniej jedną większą świecę, która miałaby zapewnić światło do końca wigilii. W wiekach średnich rozmiary świecy były znaczne, często wazyły kilkadziesiąt funtów. Do dziś Paschał odróżnia się swoimi rozmiarami od innych świec i podczas Wigilii Paschalnej stawia się go na wysokim kandelabrze przy pulpicy, od którego diakon śpiewa *Exultet*; por. *Pascha nostrum. Wieczera Pańska w życiu wspólnoty wiernych*, Poznań 1966, s. 405; P. GUERANGER, *Tydzień Męki Pańskiej i Wielki Tydzień. Rok Liturgiczny*, Łomża 1935, s. 611.

⁴¹ KARYŁOWSKI, *Exultet*, s. 235; zob. także MR 1941, s. 179; P. PARSCH, *Rok Liturgiczny. Okres Wielkanocny*, t. II, Poznań 1956, s. 221.

⁴² Zob. KL 5nn.

ny w pośrodku prezbiterium diakon, otrzymawszy błogosławieństwo od celebransa, wykonuje śpiew *Exultetu*⁴³.

Exultet jako dzieło literackie kwalifikuje się do gatunku hymnu⁴⁴, gdyż jest podniosłą pieśnią pochwalną ku czci świecy (*carmen cerei*). Opiewa noc zmartwychwstania Chrystusa i wykonywany jest podczas publicznych uroczystości obrzędowo-kultycznych⁴⁵. Dokonując zaledwie ramowej jego analizy, zauważyć można w nim bogactwo treści. W literackiej strukturze nawiązuje on do biblijnej konstrukcji hymnów. Klasyczny biblijny hymn składa się z trzech części:

1. wprowadzenie — wezwanie do uwielbienia;
2. część zasadnicza — mówiąca o wielkich dziełach Boga;
3. zakończenie — będące podsumowaniem bądź formą błogosławieństwa⁴⁶.

Chcąc odczytać zbawczą symbolikę zawartą w *Exultecie* dokonywano jego analizy w świetle Liturgii Eucharystycznej. Do ukazania się obecnej, czyli ostatniej redakcji Orędzia (MR 1970), przyjmowano prefacyjny układ hymnu. Dzielono *Praeconium paschale* na uroczysty wstęp nawołujący cały świat do radości oraz na prefację, w której wyróżnić można trzy części⁴⁷:

1. wysławianie Wielkiej Nocy Zmartwychwstania;
2. zaofiarowanie Bogu świecy paschalnej;
3. modlitwa o pokój dla Kościoła i o błogosławieństwo dla rządzących państwami⁴⁸.

Zestawiając *Exultet* z prefacją można z pewnością zauważyć, że są wpisane w jeden wspólny schemat. W prefacji kapłan w imieniu całego ludu wychwala Boga Ojca i dziękuje Mu za całe dzieło zbawienia, dokonuje w niej anamnezy, czyli przypomnienia cudownych dzieł Boga⁴⁹. Prefację otwiera dialog, który sięga początków chrześcijaństwa. Inspiracją do jego powstania były teksty biblijne⁵⁰, a celem jego jest przygotowanie i wprowadzenie w atmosferę tej szczególnej modlitwy. Należy

⁴³ Zob. MR 1986, s. 153; KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, *list cyt.*, nr 84; por. BOGUNIOWSKI, *dz. cyt.*, s. 43.

⁴⁴ *Hymnos* (gr. *hymnemen*) — opiewa, czci, śpiewa, sławi. Początki hymnu sięgają starożytnej Grecji, hymny spotykamy również w liturgii Starego Testamentu (w języku hebrajskim *tehillah*), stąd hymn przesiąkł obok kantykwów i tekstów biblijnych do liturgii chrześcijańskiej, a powstawał pod wpływem improwizacji charyzmatycznej; por. S. LACH, *Hymny i dziękczynienia w Psalterzu*, RBL 30(1977), s. 164; J. JANICKI, *Sens i rola hymnów*, AK 446(1983), s. 35.

⁴⁵ Por. *Słownik Języka Polskiego*, t. III, s. 139; *Praktyczny Słownik Współczesnej Polszczyzny*, t. XIV, s. 91; S. WÓJCIK, *Wielki Tydzień. Według porządku wznowionego*, Warszawa 1957, s. 150.

⁴⁶ H. LANGKAMMER, *Hymn*, EK, t. VI, kol. 1362.

⁴⁷ WÓJCIK, *dz. cyt.*, s. 180; P. GUARANGER, *dz. cyt.*, s. 612; Pascha nostrum: Wieczera Pańska... *dz. cyt.*, s. 406.

⁴⁸ W dzisiejszym wydaniu *Exultetu* końcowa modlitwa wstawiennicza została pominięta.

⁴⁹ J. NIEDŹWIEDŹ, *Z historii prefacji*, RBL 35(1982), s. 197.

⁵⁰ „W górę serca” — „Wznosimy je do Pana”, inspirowane przez Lm 3,41 oraz Kol 3,13, komentowane są przez św. Cypriana i Augustyna; por. S. CZERWIK, *Modlitwa Eucharystyczna*, w: W. ŚWIERZAWSKI (red.), *Misterium Christi. Msza święta*, Kraków 1993, s. 260.

tu zwrócić uwagę na zwroty: „Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu” oraz „Godne to i sprawiedliwe” — są one zbliżone do formuł dialogu, jakim rozpoczyna się żydowski *beraka*, czyli modlitwy błogosławienia Boga i Jego darów⁵¹. Dialog ten, jak w prefacji tak i w *Exultecie*, zachował swój pierwotny charakter, pełniąc funkcję przygotowania wiernych do wielkich tajemnic jakie będą głoszone. Po dialogu następuje zasadnicza treść prefacji, która zawiera trzy elementy:

1. część wstępna (niezmienna) — proklamacja. Podkreśla się tu wartość ciągłego dziękczynienia, które winno być skierowane do Pana Boga za zbawczy akt Jego Syna. Jest to echo Pawłowej nauki o wdzięczności;
2. embolizm prefacji — wyraża się w nim uwielbienie i wdzięczność za konkretną interwencję Boga;
3. zakończenie prefacji — wskazuje na łączność Kościoła z aniołami i świętymi w chwale Boga⁵².

W ogólnej charakterystyce *Exultet* odpowiada prefacji. Rozpoczyna się dialogiem w tym samym znaczeniu; posiada identyczną proklamację: „Zaprawdę godne to (...)”, a w swej treści wskazuje na ciągłe dziękczynienie i dokonuje anamnezy. Można powiedzieć, że *Exultet* spełnia wymogi definicji prefacji⁵³.

Jednakże dokonując dokładnej analizy struktury *Exultetu* zauważyć można, że jest bardziej złożony, a układ prefacyjny jest tylko jego bardzo ważnym elementem. Dziś *Praeconium paschale* porównuje się raczej z Modlitwą Eucharystyczną⁵⁴. *Exultet*, podobnie jak inne wielkie modlitwy Kościoła⁵⁵, mając wyraźny charakter dziękczynienia, wykazuje liczne motywy anamnetyczne i epikletyczne. Akcentuje w swym tekście jedność i aktualność Bożego dzieła zbawienia w całej historii ludzkości. W czasie terażniejszym, zgodnie z zasadą Liturgii Eucharystycznej: „tu i teraz”, kieruje prośbę do Boga Ojca, aby mocą Ducha Świętego nadal dokonywał swe dzieło zbawcze⁵⁶. Ze względu na przedstawianą przez *Praeconium paschale* treść można w następujący sposób dokonać jego podziału⁵⁷:

⁵¹ W tym znaczeniu w języku greckim *eulogia*, a po łacinie *benedictio* jest synonimem dziękczynienia (gr. *eucharistia*); por. NIEDŹWIEDŹ, *art. cyt.*, s. 198–199; L. BOUER, *Od liturgii żydowskiej do liturgii chrześcijańskiej. Eucharystia*, (Kolekcja Communio 1) 1986, s. 128.

⁵² CZERWIK, *dz. cyt.*, s. 260–261; zob. także T. SINKA, *Zarys liturgiki*, Kraków 1994, s. 200.

⁵³ To znaczy ma charakter dziękczynny i pochwalny; zob. *Słownik Wyrazów Obcych*, Warszawa 1996, s. 892.

⁵⁴ A.-J. ZNAK, *Święta Paschalne. Dzieje. Liturgia. Pomoce*, Oleśnica 1993, s. 54; FUSCH, WEIKMANN, *dz. cyt.*, s. 23; RADDATZ, *dz. cyt.*, s. 130.

⁵⁵ Np.: błogosławieństwo wody podczas Liturgii Wigilii Paschalnej, Modlitwa Konsekracyjna podczas święceń prezbiteratu itp.; por. FUSCH, WEIKMANN, *dz. cyt.*, s. 23.

⁵⁶ W strukturze Modlitwy Eucharystycznej anamneza (wspomnienie Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Pana i oczekiwanie Jego Przyjścia) i Epikleza (prośba skierowana do Boga Ojca, aby mocą Ducha Świętego przemienił dary chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa) obok opowiadania o ustanowieniu i konsekracji, są istotnymi elementami; por. CZERWIK, *dz. cyt.*, s. 284; ZNAK, *Święta Paschalne*, s. 54; FUSCH, WEIKMANN, *dz. cyt.*, s. 24.

⁵⁷ Podział oparto na: FUSCH, WEIKMANN, *dz. cyt.*, s. 19; ZNAK, *dz. cyt.*, s. 54–55.

A. PROLOG

1. Zaproszenie do wielkanocnej radości:

¹Weselcie się już zastępy aniołów, w niebie:

²weselcie się, słudzy Boga.

³Niechaj zabrzmia dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo.

⁴Raduj się, ziemio, opromieniona tak niezmiernym blaskiem,

⁵a oświecona jasnością Króla wieków,

⁶poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywa!

⁷Zdobny blaskiem takiej światłości,

⁸raduj się, Kościele święty, Matko nasza!

⁹Ta zaś świątynia niechaj zabrzmie potężnym śpiewem całego ludu.

2. Prośba diakona o Bożą pomoc:

¹⁰A zatem proszę was, bracia najmilsi,

¹¹którzy stoicie tutaj, podziwiając jasność tego świętego płomienia,

¹²byście razem ze mną,

¹³wzywali miłosierdzia wszechmogącego Boga.

¹⁴Niech Ten, który bez moich zasług

¹⁵raczył mnie uczynić swoim sługą,

¹⁶zechce mnie napęlić światłem swojej jasności

¹⁷i pozwoli godnie wyśpiewać pochwałę tej świecy.

Występuje tu forma pewnej apologii. Użyte jest tu charakterystyczne dla całego *Exultetu* przeciwieństwo mroku i światłości. Przez uczestników radości rozumie się w Orędziu cały Kościół, a nie tylko biorących udział w nabożeństwie.

B. DZIĘKCZYNIENIE

1. Prefacja:

¹⁸Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe,

¹⁹abyśmy z całego serca i z całej duszy śpiewem wysławiali

²⁰niewidzialnego Boga, Ojca Wszechmogącego

²¹oraz Jednorodzonego Syna Jego,

²²Jezusa Chrystusa, naszego Pana,

²³który Ojcu przedwiecznemu spłacił dług Adama

²⁴i krwią serdeczną zmazał dłużny zapis starodawnej winy.

Ten prefacyjny fragment wyraża pochwałę i dziękczynienie za zbawienie dokonane przez Jezusa Chrystusa.

2. Anamneza I:

a) Noc paschalna w historii zbawienia

²⁵Oto są bowiem święta paschalne,

²⁶w czasie których zabija się prawdziwego Baranka,

²⁷a Jego krew poświęca domy wierzących.

²⁸Jest to ta sama noc,

²⁹w której niegdyś ojców naszych, synów Izraela,

³⁰wywiodłeś z Egiptu

³¹i przeprowadziłeś suchą nogą przez Morze Czerwone.

³²Jest to zatem ta noc,

³³która światłem ognistego słupa rozproszyła ciemności grzechu

³⁴a teraz ta sama noc

³⁵uwalnia wszystkich wierzących w Chrystusa na całej ziemi

³⁶od zepsucia pogańskiego życia i od mroku grzechów

³⁷do łaski przywraca i gromadzi w społeczności świętych.

³⁸Tej właśnie nocy

³⁹Chrystus skruszywszy więzy śmierci,

⁴⁰jako zwycięzca wyszedł z otchłani.

W sposób niemal niedostrzegalny prefacja przechodzi w anamnezę. Fragment ten stanowi centralny motyw, sięgający wczesnochrześcijańskiej teologii; rzuca światło na śmierć krzyżową przez pryzmat starotestamentalnej Paschy⁵⁸. Wskazuje na permanencję zbawienia w aspekcie wyzwalamym oraz na autentyczną anamnezę biblijną zbawczych wydarzeń w liturgicznym kontekście *hodie* — dziś. Przeplata się przeszłość z terażniejszością. Dla podkreślenia tych misteryjnych wydarzeń powtarza się jak refren zwrot: „ta (...) noc”⁵⁹.

b) Zakończenie, a zarazem przejście do następnej myśli

⁴¹Nic by nam przecież nie przyszło z daru życia, gdybyśmy nie zostali odkupieni.

Jest to cytat z komentarza do Ewangelii św. Łukasza, napisanego przez św. Ambrożego⁶⁰.

c) Paradoks naszego zbawienia

⁴²O, jak przedziwna łaskawość Twojej dobroci dla nas!

⁴³O, jak niepojęta jest Twoja miłość:

⁴⁴aby wykupić niewolnika, wydałeś swego Syna.

⁴⁵O, zaiste konieczny był grzech Adama,

⁴⁶który został zgładzony śmiercią Chrystusa!

⁴⁷O, szczęśliwa wino,

⁴⁸skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel!

⁴⁹O, zaiste błogosławiona noc,

⁵⁰jedyna która była godna poznać czas i godzinę

⁵¹zmartwychwstania Chrystusa.

Podobnie jak w pierwszej części anamnezy użyty był zwrot „ta noc” wskazujący na poszczególne etapy historii zbawienia trwającej do dziś, tak w drugiej części pięciokrotne „o” wyraża podziw dla tego, co Bóg uczynił. Wyrażenie *Felix culpa* było powodem wielu dyskusji i w średniowiecznych rękopisach opuszczano je⁶¹.

d) Cytaty kończące Anamnezę I

⁵²O tej nocy napisano:

⁵³a noc jako dzień zajaśnieje,

⁵⁴oraz: noc będzie mi światłem i radością.

Są to cytaty zaczerpnięte z Ps 139 [138], 12b.

⁵⁸ Wskazuje na to już św. Paweł w 1 Kor 5,7.

⁵⁹ W tekście łacińskim jest to bardziej uwypuklone przez identyczne powtórzenie zwrotu *Haec nox est*, które rozpoczyna pięć kolejnych partii tekstu (8-12); zob. MR 1975; por. *Exultet*, w: BERGER, *dz. cyt.*, s. 39; B. MOKRZYCKI, *Nowa Pascha. Teologia Modlitwy Eucharystycznej na tle historii zbawienia*, Warszawa 1987, s. 256.

⁶⁰ *Non prodesset nasci, nisi redi profuisset. Ambrosius. Expositio Evangelii secundum Lucam II 41*; za: FUSCH, WEIKMANN, *dz. cyt.*, s. 64.

⁶¹ Problem rozumienia tego wyrażenia tłumaczy m.in. B. NADOLSKI, „*Felix culpa*” – *szczęśliwa wino*, LS 1-2(1995), s. 55-57; DANIELSKI, *Exsultet*, EK, t. IV, kol. 1471.

3. Epikleza I: ofiarowanie

a) Zbawienne i uświęcające dzieło nocy paschalnej

- ⁵⁵Uświęcająca siła tej nocy oddała zbrodnie, z przewin obmywa,
⁵⁶przywraca niewinność upadłym, a radość smutnym,
⁵⁷rozprasza nienawiść, usposabia do zgody i ugina potęgi.

W miejscu w którym Modlitwa Eucharystyczna wzywa mocy Bożej dla uświęcenia Darów, *Exultet* opisuje moc Bożą, spływającą na świat i uświęcającą za przyczyną Paschy Pana.

b) Prośba o przyjęcie przez Boga uwielbienia oraz świecy paschalnej

- ⁵⁸W tę noc pełną łaski,
⁵⁹przyjmij, Ojczy Świąty wieczorną ofiarę uwielbienia,
⁶⁰którą Ci składa Kościół święty,
⁶¹uroczyście ofiarując przez ręce swoich sług tę świecę,
⁶²owoc pracy pszczołego roju.

Paralelnie do ofiarowania Modlitwy Eucharystycznej składa Bogu Kościół uwielbienie w symbolu płonącej świecy.

4. Anamneza II:

a) Pochwała świecy (oraz pszczoły)

- ⁶³Znamy już wymowę tej woskowej kolumny,
⁶⁴którą na chwałę Boga zapalił jasny płomień.
⁶⁵Chociaż dzieli się on użyczając światła,
⁶⁶nie doznaje jednak uszczerbku,
⁶⁷żywi się bowiem strugami wosku,
⁶⁸który dla utworzenia tej cennej pochodni
⁶⁹wydała pracowita pszczoła.

Następuje krótkie wyjaśnienie symboliki światła. Pochwała pszczoły jest pozostałością po długim wergilijskim poemacie, z którego w mszałach rzymskich i franciszkańskich zrezygnowano w XIII w.⁶²

b) Błogosławienie wielkanocnej nocy

- ⁷⁰O, zaiste błogosławiona noc,
⁷¹w której się łączy niebo z ziemią, sprawy boskie ze sprawami ludzkimi.

W lapidarny sposób następuje ponowne wyśpiewanie pochwały nocy.

⁶² W *Sakramentarzu Galezjańskim* zawarta jest następująca pochwała: „Podziwiając powstanie tej substancji musimy również wychwalać pochodzenie pszczoły. Pszczoły poprzestają na małym, są niezwykle czyste w rozmnażaniu. Z płynącego wosku budują komórki o przepięknych kształtach, jakich nie potrafi stworzyć ludzka zręczność. Swoimi nóżkami muskają kwiaty, a jednak nie czynią im żadnej szkody. Nie wydają potomstwa, lecz swymi ryjkami zbierają to, w czym utworzony zostanie powstający rój, tak jak w cudowny sposób Chrystus wyszedł z ust Ojca”. W opisach podkreśla się dziewictwo: „Wasza nieskalaność nie została odebrana wam przez potomstwo. Tak też Najświętsza Maryja jako Dziewica poczęła, jako Dziewica porodziła i jako Dziewica po wydaniu na świat syna Dziewica pozostała”. Pszczoła staje się zatem symbolem Maryi. Święty Augustyn zaleca dziewicom poświęconym Bogu naśladowanie pilności, powściągliwości i zmysłu wspólnoty tych stworzeń. Symbolika pszczoły przeszła do chrześcijańskiej kultury ze starożytności, gdzie czczono ją jako symbol czystości, a jej miód jako mistyczny pokarm; por. D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 296; M. LURKER, *Pszczola, w: Słownik symboli i obrazów biblijnych*, Poznań 1989, s. 188.

5. Epikleza II: prośba kończąca

⁷²Prosimy Cię, przeto Panie,

⁷³niech ta świeca poświęcona na chwałę Twojego imienia

⁷⁴nieustannie płonie,

⁷⁵aby rozproszyć mrok tej nocy.

⁷⁶Przyjęta przez Ciebie jako woń przyjemna,

⁷⁷niechaj się złączy ze światłami nieba.

Exultet wyraża prośbę o dalsze trwanie zbawczego dzieła.

6. Doksologia:

⁷⁸Niech ta świeca płonie,

⁷⁹gdy wszędzie słońce nie znające zachodu:

⁸⁰Jezus Chrystus, Twój Syn Zmartwychwstały,

⁸¹który oświeca ludzkość swoim światłem

⁸²i z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

Wyrażona jest tu myśl o powtórnym przyjściu Pana i ostatecznym dopełnieniu dziejów Zbawienia, która przechodzi w uroczyste uwielbiające Boga zakończenie⁶³.

Dokonany w oparciu o strukturę Modlitwy Eucharystycznej podział *Praeconium paschale* wykazuje historiozbawczy wymiar tajemnicy paschalnej i odsłania to, co kryje się we wnętrzu tekstu utkanego z symbolicznych obrazów i pojęć.

W kontekście dorocznej anamnezy tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa, *Exultet* stanowi wyraz potężnej radości całego Kościoła. W swej bogatej kompozycji naznaczonej akcentami radości streszcza całą historię zbawienia i wskazuje na Jezusa Chrystusa — „Paschał historii świata”, który oświeca świat swoim przyjściem, swoją nauką i blaskiem swego zmartwychwstania⁶⁴. Poruszona powyżej problematyka jest pierwszym krokiem w odkrywaniu bogactwa treści, jaką kryje *Exultet* i musi zmierzać ku teologicznej refleksji nad obrazami i symbolami zawartymi w Orędziu.

⁶³ Do Soboru Watykańskiego II po tym wersecie następowała modlitwa wstawiennicza o pokój i za rządzących. W obecnym *Exultecie*, ze względu na powrót w liturgii do modlitwy wiemych, fragment ten pominięto; por. FUSCH, WEIKMANN, *dz. cyt.*, s. 25.

⁶⁴ Por. ZNAK, *Święta Paschalne*, s. 52.